

VI Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 8,27-33): Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareę Filipów. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważacie Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz».

Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął go na bok i zaczął go upominać. Lecz On obrócił się i patrzył na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie».

«Za kogo uważacie Mnie ludzie? (...) A wy za kogo Mnie uważacie?»

Rev. D. Joan Pere PULIDO i Gutiérrez
(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)

Dzisiaj nadal słuchamy Słowa Bożego z pomocą Ewangelii świętego Marka. Ewangelia z wyraźnym niepokojem: odkrył kim jest ten Jezus z Nazaretu. Święty Marek przedstawia nam w swych tekstach reakcje różnych osób przed Jezusem: chorych, uczniów, uczonych w Piśmie i faryzeuszów. A dziś zwraca się bezpośrednio do nas: «A wy za kogo Mnie uważacie?» (Mk 8,29).

Oczywiście, którzy nazywamy siebie chrześcijanami mamy fundamentalny obowiązek odkrywania naszej tożsamości, aby uzasadnić naszą wiarę, świadcząc naszym życiem. Obowiązek ten zachęca nas, aby wysłuchać jasne i zrozumiałe przesłanie do naszych braci i sióstr, którzy mogą znaleźć w Jezusie Słowo Życia,

które nada sens wszystkiemu co my?l?, mówi? i robi?. Dla tego ?wiadectwa my sami musimy by? w pierw? wiadomi naszego osobistego spotkania z Nim. Jan Pawe? II w li?cie apostolskim "Novo millennio ineunte", napisa?: «Nasze ?wiadectwo by?oby niedopuszczalnie ubogie, gdyby?my my sami jako pierwsi nie rozwa?ali Jego obrazu».

?wi?ty Marek w tym tek?cie proponuje nam poprawn? drog? kontemplacji Jezusa. Po pierwsze, Jezus pyta nas, kim ludzie mówi?, ?e On jest; mo?emy odpowiedzie? jak uczniowie: Janem Chrzcicielem, Eliaszem, wa?n?, dobr?, przyci?gaj?c? postaci?. Bez w?tpliwo?ci dobra odpowied?, ale nadal daleka od prawdy Jezusa. On nas pyta: «A wy za kogo Mnie uwa?acie?» (Mk 8,29). To kwestia wiary, osobistego zaangażowania. Odpowied? znajdziemy tylko w ciszy i modlitwie. To droga wiary, któr? do?wiadcza Piotr, i ta która nas czeka.

Bracia i siostry, do?wiadczy przez nasz? modlitw? wyzwalaj?cej obecno?ci mi?o?ci Boga obecnego w naszym ?yciu. On kontynuuje przymierze z nami w wyra?nych znakach swej obecno?ci, jak t?cza na ob?okach obiecana Noemu.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Czy Syn Bo?y musia? za nas cierpie?? Tak, z pewno?ci?, i to z dwóch powodów, które ?atwo wywnioskowa?: po pierwsze, aby zaradzi? naszym grzechom; po drugie, aby da? nam przyk?ad tego, jak powinni?my post?powa?» (?w. Tomasz z Akwinu)
- «Chrze?cijan nale?y nieustannie poucza?, przez wieki, przez Pana, aby mieli ?wiadomo??, ?e ich droga nie jest drog? ziemskiej chwa?y i mocy, ale “drog? krzy?ow?”» (Benedykt XVI)
- «‘Umi?owawszy swoich...do ko?ca ich umi?owa?’ (J 13,1): ta mi?o?? nadaje ofierze Chrystusa warto?? odkupie?cz? i wynagradzaj?c?, ekspiacyn? i zado??czyni?c?(...). ?aden cz?owiek, nawet naj?wi?tszy, nie by? w stanie wzi?? na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarowa? si? za wszystkich (...» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 616)